

MICHAŁ KUZIĄK 

 <https://orcid.org/0000-0002-7926-5268>

Uniwersytet Warszawski

m.kuziak@uw.edu.pl

DWIE EKONOMIE: *PAN TADEUSZ* ADAMA MICKIEWICZA I *MANSFIELD PARK* JANE AUSTEN

Abstract

Two Economies: Adam Mickiewicz's *Pan Tadeusz* and Jane Austen's *Mansfield Park*

The article presents the vision of economy as husbandry inscribed in Adam Mickiewicz's narrative poem *Pan Tadeusz*. This vision opposes modern liberal economy which shaped capitalism in the first half of the 19th century. The issue is discussed in the context of Jane Austen's *Mansfield Park* as well as Mickiewicz's own economic views, as presented in his journalistic writing and his Paris lectures. Both literary texts depict landed estates at the beginning of the 19th century: in a historically Polish territory and in England. In the latter case, we are dealing with an outline of the perspective of transitioning from traditional economy to the modern bourgeois model (connected with colonial expansion); in the former – with an attempt to transpose traditional economy to the level of myth and with eschewing development towards capitalism.

Keywords: Adam Mickiewicz, Jane Austen, economy, modernity, Romanticism, *Pan Tadeusz*

Słowa kluczowe: Adam Mickiewicz, Jane Austen, ekonomia, nowoczesność, romantyzm, *Pan Tadeusz*

„Pieniądz nie jest bogactwem, pieniądz nie jest nawet znakiem bogactwa;
(...) kapitał jest jedynie narzędziem pewnej siły”
(Mickiewicz 1955: [XI, 323])¹

Stanisław Ossowski pisał:

Arystoteles rozróżniał tu dwie dyscypliny: naukę o gospodarstwie (οικονομία) i naukę o bogaceniu się, chrematystykę (χρηματιστική). W starożytności i w czasach Odrodzenia rozwija się nauka o gospodarstwie (Hezjod, Katon Starszy, Alberti); nowożytna ekonomia polityczna, wbrew swojej nazwie, idzie po linii chrematystyki (Ossowski 1962: 23).

Przypominam o tym rozróżnieniu, by móc przyjrzeć się specyfice dyskursu ekonomicznego *Pana Tadeusza*. W swojej rozprawie z romantyzmem, zwłaszcza z Mickiewiczem, Jan Nepomucen Miller eksponował swego czasu jego nienowoczesność, rozmijanie się z tendencjami ogarniającymi i rozwijającymi Europę pierwszej połowy XIX wieku. Pytał, cytując wcześniej wers poematu: „Ten kraj szczęśliwy, **ubogi i ciasny**”... – „Czyż na ubóstwie i ciasnocie tego świata można i należy budować nowe życie polskie?”... (Miller 1926: 96 [podkreślenie autora]). Podobnie, zresztą z nawiązaniem do Millera, pisał Tadeusz Boy-Żeleński, który zwracał ponadto uwagę na otaczającą poetę w Paryżu kapitalistyczną rzeczywistość i opisujących ją powieściopisarzy (Żeleński Boy 1957: 43).

Przyjmując perspektywę ekonomiczną, mając zamiar zestawić poemat poety z pochodzącym z bliskiego mu okresu tekstem literatury angielskiej – *Mansfield Park* Jane Austen, chcę zarazem nie tylko poprzestać na krytyce polskiego utworu, ale i postawić pytanie o to, jaki model ekonomii został weń wpisany przez Mickiewicza. Wydaje się, że wiele przy tym wskazuje na to, że mamy do czynienia z ekonomią, którą można określić mianem ekonomii polskości, czy też ostrożniej – która stanowi jedno ze źródeł tej ekonomii.

Pan Tadeusz – jak zaświadcza perspektywa *Epilogu* – powstawał w kontekście następującej nowoczesności, będącej początkiem końca świata szlachty

¹ Cytaty z pism poety oznaczane są w tekście, cyfra rzymska odsyła do tomu, arabska – do strony *Dzieł* pod red. J. Krzyżanowskiego [Wydanie Jubileuszowe], Warszawa 1955.

polskiej; z myślą o zatrzymaniu tego procesu, przeniesieniu czasu wokół roku 1812 w mityczny bezczas. I to nie wyłącznie z powodu zakończonej klęską kampanii rosyjskiej Napoleona, ale też z powodu procesów cywilizacyjnych. Wiemy, że poeta, rekonstruując Soplicowo, ukazał je pod znakiem myślenia o wspólnocie jako *Gemeinschaft*, przeciwstawianej nowoczesnej formule społeczeństwa *Gesellschaft* (Waśko 1995: 64). Jak jednak rzecz przedstawia się w związku z samą ekonomią?

Wracając do przywołanego na początku rozróżnienia dwóch ekonomii, trzeba dodać, że obie wpisują się w większe całości światopoglądowe. Ta dotycząca gospodarstwa, która będzie mnie tu szczególnie interesować, na przykład dla Cycerona była nauką o moralności. Oczywiście my, zważając choćby na Maxa Webera i jego rozważania na temat roli etyki protestanckiej w rozwoju kapitalizmu (Weber 2010: 31 i n.), powinniśmy pamiętać, że również ekonomia liberalna stająca się jego podstawą jest umocowana w moralności. Jako fragment filozofii moralnej, zajmującej się wyborami i ich motywacjami, była traktowana zresztą przez Adama Smitha. Dla Mickiewicza – wyprzedzam nieco tok dalszych rozważań – kwestia ta przedstawiała się jednak odmiennie. Ekonomię liberalną sytuował on na antypodach moralności.

Pan Tadeusz i *Mansfield Park* ukazują sytuację majątków ziemskich odpowiednio – w środkowej Europie i w Anglii na początku XIX wieku. Stanowią w związku z tym studia przypadków, dla których istotnym, choć skrywanym, przedstawianym nie zawsze wprost, kontekstem staje się ekonomia. Punkt wyjścia w obu utworach zdaje się podobny: to wizja gospodarowania umocowana w przekonaniu o fundamentalnej roli rolnictwa. Podobnie zdaje się przedstawiać wizja próżniaczego życia i przemilczanej pracy w owych majątkach. Powieść Austen (właśnie, powieść!) otwiera jednak perspektywę dla ekonomii, która w XIX wieku wyprze model fizjokratyczny. Zapowiada – powtórzę, w sposób skryty – krystalizację nowoczesnej formuły *homo economicus*, wyłaniającej się w tym przypadku z ziemiańskiego świata. Proces ten widać w szczególnym zainteresowaniu części ziemiaństwa pieniądzem i jego zdobywaniem; w wizji zdobycia majątku, które nie jest związane wyłącznie z pochodzeniem (Ossowska 1985: 90), a także w pojawieniu się młodego pokolenia, myślącego o szybkim bogaceniu się.

II

W 1814 roku, a więc w czasie bliskim wydarzeniom w polskim poemacie, Jane Austen publikuje *Mansfield Park*. Zarówno *Pan Tadeusz*, jak i powieść angielskiej autorki prezentują model gospodarowania (Williams 1973: 112 i n.). Jego znaczenie określają jednak różne ramy światopoglądowe. Podczas gdy pierwsze zdanie polskiego poematu wprowadza w symboliczne uniwersum polskości, pierwsze zdanie utworu Austen uruchamia perspektywę *stricto* ekonomiczną. Przypomnę:

Przed blisko trzydziestoma laty panna Maria Ward z Huntingdon, posiadająca zaledwie siedem tysięcy funtów całego majątku, miała szczęście zdobyć serce sir Thomasa Bertrama z Mansfield Park w hrabstwie Northampton i tym samym dostąpić godności żony baroneta żyjącej w dostatku i wygodzie, jakie zapewnia piękny dom i pokaźny dochód (Austen 2015: 5).

Człowieka określa przede wszystkim majątek; ważna okazuje się także płeć kulturowa. W przypadku kobiet panująca ekonomia jest szczególnie dotkliwa, oddaje je bowiem we władanie męża (a jak czytamy dalej – w Anglii widoczny jest deficyt bogatych mężczyzn przy nadpodaży pięknych kobiet) (Szumlewicz 2017: 25 i n.). Również atrakcyjność seksualna mężczyzny wiąże się z jego aspiracjami i możliwościami finansowymi. To pieniądź, a nie symbol – jak to rysuje się w *Panu Tadeuszu* – jest pośrednikiem, tym, co łączy (a także dzieli), i tym, na co wszystko można przeliczyć (Wilkes 2013: 81 i n.).

Angielska pisarka daje opowieść o edukacji sentymentalnej swojej bohaterki, splatając – podobnie jak ma to miejsce później w powieściach francuskiego realizmu: od Stendhala przez Balzaca po Flauberta – historię uczuć z perspektywą ekonomiczną, dając w ten sposób specyficzną *Bildungsroman*, zawierający pedagogikę nowoczesnego społeczeństwa, w którym to pieniądź stanowi o zajmowanym miejscu (o czym polski czytelnik może się przekonać także po lekturze scen londyńskich w *Kordianie* Słowackiego); opowieść skupioną wokół podwójnie, a w zasadzie potrójnie, zmarginalizowanej bohaterki – kobiety, ubogiej krewnej, obdarzonej ponadto wewnętrznym poczuciem moralnym i wrażliwością.

Jak wiadomo, początek wieku XIX w Anglii to czas zaawansowanej już rewolucji przemysłowej (Wallerstein 2011). Austen jednak niejako ignoruje ten fakt w swojej powieści, podobnie jak i ignoruje trudności ekonomiczne

związane z rywalizacją Anglii z Francją w koloniach oraz z wojnami napoleońskimi – te ostatnie przemilczane są także w *Panu Tadeuszu*. Wspomnianej rewolucji towarzyszą między innymi urbanizacja i industrializacja kraju, rozwój społeczeństwa miejskiego, a także wyzysk pracujących przez pracodawców i związane z tym pogłębianie się ubóstwa niższych warstw społecznych (w czasie, w którym toczy się akcja powieści, działa ruch ludystów) oraz wzrost podatków. Kłopoty dotknęły również wieś w związku z utrudnionym przez działania wojenne handlem angielskim zbożem (ta sytuacja okazała się wszakże ambiwalentna, gdyż także zamknęła rynek angielski dla obcych produktów). Ziemiaństwo ciągle jednak cieszyło się dostatkiem i możliwościami pomnażania fortuny (Macaulay Trevelyan 1961: 444 i n.)².

W powieści mówi się o unowocześnianiu posiadłości, co może jednak stanowić zagrożenie dla tradycyjnych majątków (Jones 1997: 100 i n.). *Mansfield* funkcjonuje dzięki ekonomii bogacenia się – nawiązuję tu do rozróżnienia wprowadzonego przez Ossowskiego. Jak ukazał to Edward Said w *Kulturze i imperializmie*, znajduje ona swoje umocowanie w projekcie kolonialnym i związanym z nim wyzyskiem skrywanym w powieści; los ekonomiczny Anglii, jej pomyślność, okazuje się spleciony z losem kolonii (Said 2009: 87 i nn.). Dowiadujemy się jedynie, że posiadłość sir Bertrama na Antigui znajduje się w stanie kryzysu i bohater jest zmuszony udać się tam, by zaprowadzić porządek.

Bohaterowie powieści – wyjątkiem jest sir Bertram, ale sprawa ta, jak wspomniałem, zostaje ukryta, a to wokół niej kształtuje się etos pracy i związanego z nią ładu – na różne sposoby próżnują (Nardin 2003: 122 i n.). Taki sposób spędzania czasu, widoczny na przykładzie życia towarzyskiego czy jeździectwa, ma charakter tradycyjny. Ale też mamy w utworze do czynienia z próżną i rozrzutną młodzieżą – młodsze pokolenie korzysta z kapitału starszych (czytamy w związku z tym o „modnych nawykach”), zapominając o ich cnotach; chętnie ulega wpływom mód. W *Mansfield Park* występuje więc raczej dyskurs dotyczący pracy – bądź związany z ważną dla niej

² Macaulay Trevelyan pisze: „Wojna więc była środkiem do z bogacenia się dla właścicieli ziemskich, długim pasmem nieszczęść dla ludzi żyjących z płac – zaś dla średnich warstw społeczeństwa grą hazardową: jednych kupców zrobiła spekulantami, jak starego Osborne’a z Targowiska próżności, innych – jak biednego pana Sedleya – doprowadziła do bankructwa” (Macaulay Trevelyan 1961: 448). Warto odnotować, że w książce przywoływana jest J. Austen jako jedna z ilustratorek życia angielskiego społeczeństwa początku XIX wieku. Zob. ponadto Salmi 2010, rozdz. *Industrializacja: gospodarka i kultura*.

moralnością – niż ona sama; aktywność podejmują głównie kobiety, zajmując się robotkami ręcznymi. Wspomniany sir Thomas należy przy tym do klasy zarządzającej, a nie produktywnej.

W historię Fanny zostaje wpisany specyficzny etos rozwoju. Jak zauważa Said:

Austen zadaje sobie wiele trudu, żeby pokazać nam dwa na pozór zupełnie różne, a w rzeczywistości zbieżne procesy: rosnącą wartość Fanny w majątku Bertramów, wliczając w to Antiguę, oraz wytrwałość Fanny w obliczu licznych wyzwań, zagrożeń i niespodzianek. (Said 2009: 92).

Przede wszystkim świat w powieści Austen, jest światem, w którym jedni – najstarsi synowie (zasada majoratu) – dziedziczą majątek, tytuł, posiadłość, miejsce w parlamencie, inni natomiast muszą się o nie starać. I dalej: jedni sobie radzą w tych staraniach, inni nie. *Mansfield Park* zapowiada ekonomię, która ma charakter rywalizacyjny – jej metaforą może być, uznana za zbyt śmiałą dla kobiet, gra w spekulację. Zauważmy przy tym, że zasada majoratu na początku wieku XIX spleta w sobie regułę tradycyjną z nowoczesnością. Pozbawieni dziedzictwa czy synowie mniej zamożnej szlachty wybierają karierę w kościele – ta, jak czytamy, pozwala na lenistwo – bądź w marynarce, chlubie imperium, stanowiącej jedną z podstaw kolonialnych podbojów.

Jak już nadmieniałem, Austen pokazuje świat, w którym bogactwo daje szczęście i pozycję, szanuje się ludzi uczciwych i majątnych – to pogląd wypowiedziany przez jedną z bohaterek – a relacje międzyludzkie nabierają charakteru ekonomicznego; pieniądź to także, jak się dowiadujemy, najciekawszy temat konwersacji (Scheuermann 2009: 15 i n.). Człowiek zamożny staje się w pewnym sensie lepszym gatunkiem – ci, którzy jedynie aspirują, nie znaczą nic – dystynkcja ekonomiczna przeradza się w ten sposób w dystynkcję antropologiczną. Liczą się wykształcenie, umiejętności (zwłaszcza racjonalne – kalkulacja, myślenie uwzględniające perspektywę przyszłości), pracowitość, systematyczność, oszczędność, odwaga i skłonność do ryzyka, a także sieć relacji społecznych ułatwiających aktywność.

W świecie kształtującego się angielskiego kapitalizmu początku XIX wieku panuje patriarchalny rygor. Ekonomia, o której pisze Austen, znajduje swoje umocowanie w horyzoncie religii – z surową moralnością i Kościołem w centrum (Griffin 2002: 126 i n.); to też reakcja na zagrożenie ze strony rewolucji francuskiej i tendencji ateistycznych wiązanych z wpływem jakobińskim (Macaulay Trevelyan 1961: 471); w etosie pracy,

przeciwstawianym biedzie, ukazywanej zresztą jako zasłużona (przykładem mogą być rodzice Fanny). W ten sposób wartości nowego kapitalistycznego świata się naturalizują. Pisał o nich wspomniany już tu Weber, akcentując rolę protestantyzmu w powstaniu ważnego dla kapitalizmu modelu cnót zawodowych, wizji racjonalnej gospodarki i pochwały bogacenia się (Weber 2010: 76 i n.)³.

Austen wpisuje w swoją powieść różne koincydencje, które mają swój udział w kształtowaniu się angielskiego kapitalizmu; przypomnę, że akcja powieści rozgrywa się pod koniec okresu grodzień. Autorka ukazuje, jak etos szlachecki spotyka się z powstającym etosem mieszczańskim, warstwa ziemiańska w powieści ulega zresztą wpływom życia miejskiego, co zdaje się angielską specyfiką procesów nowoczesności, związaną z XVII-wieczną rewolucją (Braudel 2013: 84; Osterhammel 2013: 995 i n.)⁴. Można jednak też zauważyć – odnotowaną też w *Mansfield Park* – w Anglii początku XIX stulecia niechęć gentlemanów do zawodów mieszczańskich. Odpór nowemu daje do pewnego stopnia sir Bertram, między innymi przeciwnik przedstawień teatralnych, rezygnujący też z życia w Londynie.

Wypada przypomnieć, że w drugiej połowie XVIII wieku na scenie europejskiej pojawia się wspomniana już przeze mnie figura *homo economicus*. W ten sposób ekspansywne mieszczaństwo zyskuje swoją filozoficzną antropologię, w centrum której mieszczą się talent gospodarczy i wspomagające go cechy. Tak rodzi się nowoczesny świat liberalny, kładący nacisk

³ Krytykę Webera zob. np. w: Ossowska 1985: 196 i n.

⁴ Wypada dodać, że – jak zauważa B. Russel – arystokracja jednak starała się („półświadomie”) w XVIII w. hamować rozwój burżuazji, w imię własnych zysków, co skończyło się wraz z początkiem XIX wieku (Russel 2016: 56). Autor pisze także o późniejszej odmienności genealogicznej i sprzeczności interesów obu warstw: „Przemysłowcy protestowali przeciw istniejącemu cłu na importowaną bawełnę; cła zbożowe podnosiły cenę chleba, a więc i koszt utrzymania przy życiu robotnika. Nadwyżka, jaką na skutek tego przedsiębiorca musiał płacić robotnikowi, szła w ostatecznym rachunku do kieszeni właściciela ziemskiego w postaci zwiększonej sumy za dzierżawę ziemi uprawnej. Przemysłowiec pragnął wolnego handlu, posiadacz ziemski wierzył w cła ochronne; przemysłowiec był często nonkonformistą, posiadacz ziemski należał prawie zawsze do Kościoła anglikańskiego; przemysłowiec zdobywał wykształcenie, jak mógł, i wybijał się z biedy oszczędnością i pracowitością; posiadacz ziemski kończył «szkołę publiczną» i przychodził na świat od razu z nazwiskiem rodowym” (Russel 2016: 71 i nn.). Zob. ponadto: Ossowska 1985: 322 i zwłaszcza 334 i n.) Badaczka wiąże współistnienie modelu szlacheckiego z mieszczańskim z konsekwencjami zasady majoratu: koniecznością zajęcia się przez synów szlacheckich kupiectwem i przeniesienia do miasta; produkcją wełny przez szlachtę, potęgą Anglii opartą na flocie, a nie na armii (w której dominuje szlachta), oraz ekspansją kolonialną, w której brało udział także mieszczaństwo.

na indywidualizm i wolność oraz na zasadę utilitaryzmu, sformułowaną przez Jeremy'ego Benthama, eksponującego ludzkie pragnienie szczęścia, przyjemności, zwłaszcza o charakterze hedonistycznym. Bentham uważał także współzawodnictwo za kluczowy mechanizm społeczny. Jak podsumowuje owo wyłanianie się figury *homo economicus* Tomasz Buksiński:

Na jądro etyki mieszczańskiej składała się nowa teoria cnót. Wśród nich do najważniejszych należały: uczciwość w interesach, odpowiedzialność za słowo, za konsekwencje własnych działań, oszczędność, solidność finansowa i zawodowa, kalkulacyjność, czyli postępowanie przemyślane, niespontaniczne, egoizm, czyli pilnowanie własnych interesów, racjonalność długoterminowa, przedsiębiorczość, skierowanie na przyszłość dalszą, poleganie na sobie. Cnoty te nie są wartościami w sobie, lecz środkami do celu: bogactwa (Buksiński 2001: 196)⁵.

Adam Smith – przyjmujący w *Bogactwie narodów*, że gospodarka rządzi się analogicznymi prawami jak natura i w rezultacie nie jest zależna od woli jednostek – pisze o cechującym człowieka naturalnym popędie bogacenia się i dbałości o własny interes (również o takiej skłonności do wymiany, handlu), który przedkłada nad sprawiedliwość. Autor zwraca uwagę na dążenie do maksymalizowania korzyści przy minimalizowaniu wkładu; zauważa nowoczesny podział pracy, specjalizację, także zwiększanie kwalifikacji; wierzy w twórczą rolę konkurencji. Zjawiska te, jak zauważa, generuje potrzeba rynku, domagającego się intensyfikacji produkcji, ciągle rosnącego w skali światowej. Pojęcie wartości myśliciel lokuje w pracy i wymianie. Człowiek ekonomiczny to ktoś, kto podejmuje racjonalne wybory – jako inwestor, producent, konsument. Oczywiście Smith zarazem jest przekonany, że „niewidzialna ręka rynku” harmonizuje indywidualne dążenia (pisze również o ochronie i wsparciu aktywności gospodarczej jednostki przez państwo), wpisując je w system społeczny, niezbędny również dla jednostkowych działań. Podobnie na perspektywę społeczną kładł nacisk wcześniej John Locke w swoich rozważaniach na temat własności.

Wprawdzie John Stuart Mill, rozwijając Benthamowską zasadę utilitaryzmu, przyjmuje, że nie tylko przyjemność przynosi człowiekowi poczucie szczęścia – filozof wiąże je także z rozwojem duchowym oraz intelektualnym, dodając altruizm i użyteczność dla ogółu (pisał o nim także Smith

⁵ Badacz pokazuje ponadto widoczny w Anglii połowy XVIII w. ciemny rewers tego modelu, przemilczany w powieści Austen.

w *Teorii uczuć moralnych*⁶ oraz David Hume, kładący z kolei nacisk na prymat uczuć nad rozumem w kierowaniu ludzkim postępowaniem). Uważa więc, że nie można redukować człowieka do potrzeb ekonomicznych – zarazem jednak eksponuje pierwszeństwo w jego działaniach motywacji o takim charakterze nad motywacjami moralnymi.

To pobieżny skrót oddający kształtowanie się nowoczesnej myśli ekonomicznej w Europie drugiej połowy XVIII i początku XIX wieku – ze znamienym dla tej myśli imperatywem bogacenia się, usprawiedliwionym filozoficznie. Powieść Austen zapowiada zjawisko, które w *Kryształowym pałacu* Peter Sloterdijk celnie określił mianem „odhamowania” (oczywiście rozpoznając przy tym w perspektywie długiego trwania negatywne konsekwencje tego procesu). Ujawnia jego składowe: zaplecze religijne, ekspansję kolonialną, wysiłek, za którym idzie wizja życia w dostatku, jak ma to miejsce w przypadku sir Thomasa, monetaryzacja egzystencji (Wilkes 2013: 96). Ukazana przez pisarkę historia pozostaje otwarta na przyszłość i modernizację (unowocześnianie posiadłości to, jak wspomniałem, jeden z wątków przewijających się dyskretnie w utworze; zwolennikiem modernizacji – architektonicznej – jest pan Rushworth), na realne i symboliczne przenosiny ze wsi do miasta, choć w powieści pojawia się jeszcze dyskurs antyurbanizacyjny – miasto jest przestrzenią deprawacji⁷ – a Bertramowie, jak wspomniałem, porzucają Londyn, by powrócić do swojej wiejskiej posiadłości (Jones 1997: 94 i n.)⁸.

III

Mickiewicz w czasach filomackich czytał Adama Smitha (*Nauka ekonomii politycznej* została wydana w tłumaczeniu w Wilnie w 1811 r., filomaci czy-

⁶ Na dwutorowy, pozornie sprzeczny, charakter refleksji Smitha (dostrzegając w samym *Bogactwie narodów* wątki, które zdominowały *Teorię uczuć moralnych*) zwraca uwagę Sedláček 2015: 207 i n.

⁷ O przedstawianej w utworach J. Austen, najczęściej skrywanej (choć ze śladami A. Smitha), przejściowości – ku nowej ekonomii kapitalistycznej pisze Ellis 2005: 415 i n.

⁸ Interesujący eksperyment interpretacyjny przeprowadził James Thompson, zestawiając twórczość Austen z nowoczesnymi koncepcjami socjologicznymi, późniejszymi od powieści autorki. W przypadku *Mansfield Park* chodzi o Durkheima oraz Webera i ich wizję wczesnej modernizacji; autor zajmuje się zwłaszcza zagadnieniem autorytetu, ukazując w powieści Austen jego przekształcanie się od tradycyjnego, związanego z dziedziczeniem, charyzmą, po nowoczesny, oparty na kompetencjach i racjonalności (Thompson 2015: 19 i n.).

tali wszakże francuskie przekłady myśliciela), znał podstawy nowoczesnej liberalnej ekonomii i mógł postrzegać wtedy w niej ważną perspektywę dla zniewolonego kraju. Smith wprowadza bowiem wizję społeczeństwa samoregulującego się w związku ze swoją aktywnością ekonomiczną i w rezultacie bogacącego się oraz rozwijającego. Idea wolności gospodarczej mogła przemawiać do wileńskich studentów żyjących w zniewolonym i zacofanym kraju. Po roku 1832 poeta zajął radykalnie krytyczne stanowisko wobec ekonomii liberalnej. Wiąże się to z przeżyciem klęski powstania listopadowego i początkiem pobytu we Francji. W liście do Joachima Lelewela autor *Pana Tadeusza* pisze, że Francja nie daje żadnych nadziei dla sprawy polskiej: „Francja podług mnie są to Ateny za czasów Demostenesa; będą wrzeszczeć, odmieniać mówców i wodzów, ale się nie ulecą, bo rak toczy ich serca”. W tym samym liście proklamuje mesjanizm: „naszemu dążeniu należałoby nadać charakter religijno-moralny, różny od finansowego liberalizmu Francuzów” – ewangelię polityczną: „ewangelią narodowości, moralności i religii, wzgardy dla budżetów” [XV, 17] jako polską odpowiedź na myśl europejską i jako źródło ocalenia w katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazła się Polska.

W pewnym sensie odpowiedzią na myślenie polskiego poety są słowa sędziego Riveta z *Kuzynki Bietki* Balzaca; mówi on o Polakach, że chcą „zażec ogień w Europie (...), podkopać handel i zrujnować kupców dla jakiejś «ojczyzny», która podobno jest jednym bagnem, zamieszkałym przez ohydnych żydów, nie licząc Kozaków i chłopów, rodzaj dzikich bydłał mylnie zaliczanych do rodzaju ludzkiego” (Janion, *Żmigrodzka* 1978: 469).

Lata 30. i 40. upływają w myśli Mickiewicza między innymi pod znakiem krytyki nowoczesnej ekonomii, traktowanej jako wcielenie racjonalnego egoizmu, rozumu instrumentalnego (prowadzonej z pozycji chrześcijaństwa, a także – zwłaszcza w okresie „Trybuny Ludów” – socjalistycznej); krytyce tej, wypada zauważyć, towarzyszy dyskurs kwestionujący władzę prawa. W świetle *Książki pielgrzymstwa polskiego* okazuje się, że dobrobyt i interes to rodzaj bałwana, rozpowszechnionego w nowoczesnej Europie. Pojawia się tam także, umocowane w chrześcijaństwie, moralne odwrócenie zasług bogatych i biednych. Figura lichwiarza – bogacącego się dzięki pieniądзом – jest tradycyjnie postacią negatywną.

Powstaje też pomysł na inną – znaną jakoby w dawnej Polsce – ekonomię. W artykule „Pielgrzymka Polskiego” *O dążeniu ludów ku nowemu systemowi opodatkowania* Mickiewicz krytykuje nowoczesnych ekonomistów (braci encyklopedystów i polityków) – materialistyczną ekonomię

władzy, niezważając na interes powszechny; wątek ten powróci później w artykule z „Trybuny Ludów” [Podatek a socjalizm] (Stefanowska 2000). Zapowiada powstanie ekonomii, której załazek wypracowali Polacy, i która ma charakter dobrowolny, niezwiązany z rządowym fiskalizmem; służy wspólnocie. W prelekcjach paryskich Mickiewicz powiada, że dawny lud słowiański praktykował koncepcję własności, do której dochodzą współcześnie myśliciele francuscy, polemizując z liberalną koncepcją własności indywidualnej (według której człowiek to „nieograniczony pan własności” [XI, 308]), jak zauważa, ciągle żywą we Francji, mającą też zaplecze w niemieckiej filozofii. Słowianie w związku ze swoim religijnym, stosunkiem do natury – dziś powiedzielibyśmy ekokrytycznym... – mieli przyjąć, „że posiadać ziemię na własność to grzech: oto podstawa całego prawodawstwa słowiańskiego, że człowiekowi nie wolno posiadać ziemi” [XI, 305]. Jak czytamy, u dawnych Słowian spadkobiercy dziedziczą jedynie narzędzia, a na dodatek dziedziczy najmłodszy. Oczywiście wykładowca zauważa powstanie własności feudalnej, traktując ją jednak w sposób idealistyczny, jako przedłużenie modelu użytkowania, związane ze szczególną zasługą, degenerujące się stopniowo, także pod wpływem obcych wzorów.

Pointując swój wywód, Mickiewicz mówi o Słowianach jako ofiarach nowoczesnej ekonomii i zapowiada jej zmianę; podkreśla przy tym, że ogólnie zasadą społeczeństwa nie może być ekonomia. Stwierdza: „Na szczęście idee ekonomiczne nie miały tam [na Słowiańszczyźnie – M.K.] wpływu: ogólna idea ekonomii politycznej jest wroga ludom słowiańskim, idea to bowiem na wskroś materialna” [XI, 323]. Irytuje profesora-poetę rozdział ekonomii i moralności; Słowianie, powiada, wiedzą, dlaczego własność źle nabyta nie przynosi korzyści... Mówiąc: „ludy słowiańskie nie mają bytu gospodarczego, nie mają historii administracyjnej i nie posiadają żadnego z zasobów, które terażniejsza ekonomia polityczna uznaje za bogactwo” [XI, 324], Mickiewicz pragnie zwrócić uwagę na inny, słowiański, duchowy kapitał. Przekonuje, że współcześni ekonomiści „Nie wiedzą jeszcze, co to jest **wartość**, co **kapitał**” [XI, 416], teoretyzują, a nie znają się na praktyce. Ich mądrość sprowadza się do stwierdzenia, że dobrze być bogatym, nie mają jednak żadnych wartościowych rad dla ubogich. Wykładowca powiada, że przypominają księży – „Jedni i drudzy mówią: Biedaku, umieraj!” [XI, 416]. Wypada odnotować, że poglądy te są charakterystyczne dla dwóch ostatnich kursów prelekcji, w pierwszych dwóch twórca raczej szukał materialnego bogactwa u Słowian. Ukazana tu krytyka wraca w niedrukowanym artykule „Trybuny Ludów” [O dyplomacji francuskiej], w rozważaniach o kupieckim

charakterze Anglików i dyplomacji francuskiej usiłującej ich naśladować [XII, 318], przekonanej, że to wyłącznie giełda pozwala się wzbogacić⁹. A to przecież miejsce – „przenajświętszy przybytek egoizmu; codziennie składa się tam w ofierze krew ludów, dyskontując nią zwyczaj!” [XII, 170].

W pochodzącym z „Trybuny Ludów” artykule *Posiedzenie zgromadzenia narodowego* poeta kładzie nacisk na znaczenie pracy, choć chodzi mu wszakże, jak się zdaje, głównie o polemikę z ekonomią liberalną: „jesteśmy zdania, że ziemia, że wszelki surowiec, że i sam kapitał mają tylko wartość względną i zależną; że jedynym i prawdziwym bogactwem jest praca, w którą kredyt wlewa życie” [XII, 118]¹⁰.

IV

Pana Tadeusza można czytać jako świadectwo zasad ekonomii gospodarowania. Ma ono, co oczywiste, charakter polemiczny wobec ekonomii bogacenia się. Być może ślad niechęci do ekonomii Smitha pojawia się w kreacji postaci Buchmana, który to „Z ksiąg obcych wyuczył się gospodarstwa sztuki / I dóbr administracją prowadził porządnie” [V, 196]. W poemacie mamy fabułę przypominającą tę, którą zaproponowała Austen. Utwór Mickiewicza to również *Bildungsroman*, z historią miłosną, ukazującą reguły życia wspólnoty tradycyjnej (*Gemeinschaft*), usiłującej rządzić się swoją własną symboliczną ekonomią. O relacjach erotycznych w poemacie decydują jednak fascynacja i polityka rodowa, splatające się ostatecznie harmonijnie, a nie pieniądź. Choć, wypada dodać, historia Jacka Soplicy komplikuje to stwierdzenie, podobnie jak negocjacje wokół mariażu Zosi. W tym przypadku pojawia się także sprawa wypłacania jej pensji na

⁹ Warto tu jednak dodać, że Mickiewicz niejako ceni kolonialną moc Anglii (kupiecki charakter Anglików, jak pisze, pozwala im zapanować nad Europą); zarazem, co ciekawe dostrzega, po pierwsze, „poczucie narodowe” u angielskich elit finansowych oraz, po drugie, zjawisko, o którym wspominam w związku z rozważaniami na temat powieści Austen: współlistnienie elit szlacheckich z kupieckimi, a nawet swego rodzaju nobilitację i ukształtowaniu tych drugich przez pierwsze, co ma prowadzić do tego, że „ręka kupiecka zapomni o swym nawyku codziennego oszukaństwa” [XIII, 319]. O myśli Mickiewicza z okresu „Trybuny Ludów” pisze Z. Przychodniak (2001).

¹⁰ Interesujące pod względem ekonomicznym, na co zwrócił uwagę recenzent tego tekstu, są *Zdania i uwagi*, w których pojawia się wizja dóbr – utrzymana w duchu ewangelijnym jako kapitału dobra, gwarantującego życie wieczne; Mickiewicz używa w związku z tym analogii bankowej (*Bank*).

polecenie Jacka Soplicy. To jednak, jak sądzę, inny pieniądz niż ten, o którym mowa u Austen. Pieniądz uzasadniony sprawą honorową, powinnością winowajcy, jak ujmuje to Telimena, podkreślając, że Zosi nie da się kupić.

Do Soplicowa wszakże wdziera się nowoczesna ekonomia eksploatacyjna. Co znaczące, dowiadujemy się, że dzieje się tak dzięki zaborcy: czytamy o kupieckich i rządowych siekierach wycinających polskie/litewskie lasy, a także o podatkach płaconych Rosjanom. Dawny ład (pragnieniowy?) psują także praktyki korupcyjne wprowadzone przez Rosjan. Mówi o tym niepoddający się im kapitan Rykow. Wtedy też, co jest rzadkością w poemacie, jest mowa o pieniądzu, sakiewce, która ma przekupić Rosjan po bitwie. Za odnalezienie majora Płuta oferowana jest z kolei pieniężna nagroda; w utworze jest także mowa o płaconych przez Sędziego terminowo podatkach i o wspomnianym wyżej uposażeniu Zosi. W nauce Sędziego o grzeczności pojawia się wizja postępującej monetaryzacji rzeczywistości, procesu stojącego w sprzeczności z perspektywą moralną:

Dziś człowieka nie pytaj: co zasz? kto go rodzi?
Z kim on żył, co porabiał? każdy gdzie chce wchodzi,
Byle nie szpieg rządowy i byle nie w nędzy.
Jak ów Wespazyjanus nie wahał pieniędzy
I nie chciał wiedzieć, skąd są, z jakich rąk i krajów,
Tak nie chcą znać człowieka, rodu, obyczajów!
Dość, że ważny i że się stempel na nim widzi,
Więc szanują przyjaciół jak pieniądze Żydzi [IV, 21].

Równocześnie okazuje się też w poemacie, że pieniądze mogą służyć sprawie polskiej, książę Robak namawia Hrabiego na opłacenie wojska w Księstwie Warszawskim (o pieniądzu jest mowa także w związku z odszkodowaniami wypłacanymi chłopstwu za zniszczenia w trakcie polowań, o swoich oszczędnościach i skarbie Stolnika wspomina Gerwazy).

Powróć raz jeszcze do prelekcji paryskich. Mickiewicz mówi w jednym z wykładów:

W Polsce, już w czasach upadku Rzeczypospolitej, pieniądz był do tego stopnia uważany za rzecz niegodną szlachcica, że ostatni szlachcic starej daty, nasiąkły jeszcze wszystkimi przesądami dawnej szlachty, a posiadający jeszcze wszystkie jej przymioty, sławny książę Radziwiłł, najbogatszy pan w świecie chrześcijańskim, chodził w podartym i nędznym kontuszu, który zamieniał z pierwszym lepszym szlachcicem, jakiego napotkał [XI, 319].

Pieniądz to coś obcego w dawnej Polsce, przekonuje profesor-poeta. Ekonomia oparta na pieniądzu współtworzy zespół operacji zapośredniczających i wyalienowujących wartość, reifikujących podmioty i ich relacje. Jak pisał Georg Simmel:

Filozoficzne znaczenie pieniądza polega na tym, że jest w świecie praktycznym najbardziej „widocznym” i najbardziej realnym ucieleśnieniem, rzeczywistością ogólnej formuły głoszącej, że rzeczy otrzymują sens od innych rzeczy, zaś stosunki, wśród których dryfują, wyznaczają ich byt w ogóle i byt określony (Simmel 2012: 130).

Pieniądz wpisuje się w logikę ekonomii liberalnej, o której była mowa wyżej (i umacnia ją). Dynamizuje procesy bogacenia się, otwiera na procesy wymiany; umacnia formułę wartości wymiennej wypierającej formułę wartość użytkowej (pomaga zastąpić stosunki jakościowe ilościowymi); wymaga odpowiednich więzi społecznych o charakterze instytucjonalnym (np. prawnym) i współtworzy je, a zarazem rozwija indywidualizm, promuje postawy racjonalne¹¹.

Stanisław Pigoń, opisując przełomowość czasu przedstawionego w poemacie przez Mickiewicza, pokazuje zjawiska wpływające na ubożenie szlachty. Zwraca uwagę zarówno na jej utracjusztwo i nieumiejętność gospodarowania, jak i na międzynarodowe koniunktury i regulacje, także polityczne, utrudniające gospodarowanie (Pigoń 2001: 25 i n.). Mickiewicz, co charakterystyczne, sytuuje źródło zagrożenia zasadniczo poza soplicowską wspólnotą – w postępowaniu zaborcy przejmującego majątki przeciwników politycznych – choć Wojski wspomina też o grze w karty będącej przyczyną upadku fortun. Poeta nie dostrzega jednak międzynarodowych koniunktur, funkcjonowania polskiego rolnictwa w kontekście światowym.

Autor daje obraz homeostatycznej wiejskiej całości (owszem, tu i ówdzie naruszanej – choćby przez wspomniane ubożenie, próby, zresztą skrytykowane, naśladowania obcych, podróże, wieści ze świata, pojawienie się wojsk napoleońskich czy perspektywę *Epilogu* i wpisanego weń doświadczenia straty). Jest to obraz ładu umocowanego w tym, co tradycyjne i swojskie, o wyraźnej wymowie antyurbanizacyjnej. Nie bez przyczyny otwierająca poemat księga *Gospodarstwo*, jak już wspomniałem, ukazuje – inaczej niż *Mansfield Park* – porządek symboliczny (tradycji, polskości, świętości)

¹¹ Świat Soplicowa jest zamknięty na relacje z tym, co na zewnątrz (inaczej jest w przypadku *Mansfield Park*). Więcej piszę na ten temat w: Kuziak 2016.

przedstawianego świata. Jak czytamy w poemacie: „Dopóki wiara kwitła, szanowano prawa, / Była wolność z porządkiem i z dostatkiem sława!” [V, 333]. Bogactwo okazuje się więc elementem niejako przedustawnej całości, efektem jej trwania, a nie czymś, co jest do zdobycia czy do powiększenia; czymś, co prowadzi do zmiany formuły świata.

Zwróćmy uwagę, że Żyd w *Panu Tadeuszu* okazuje się bardziej polskim patriotą niż karczmarzem i znakiem ekonomii bogacenia się (tak jest ukazany w przywołanym wyżej fragmencie wywodu Sędziego o grzeczności), a jego karczma – arką, jednym z symboli wielkiej całości uniwersum (Kępiński 1980: 335 i n.). Zosia wprawdzie pracuje w ogrodzie, ale też przemienia się w symbol bogini natury (Paszek 2000: 71). Zupełnie inna ekonomia niż w przypadku *Mansfield Park* decyduje także o przygarnięciu Zosi przez Sopliców. To, jak wspomniałem, sprawa honorowa, a także skutek pojmowania wspólnoty jako zobowiązania, wzajemności; nie kalkulacje związane ze szlachetnością czynu, ale też z kosztami i troską o własny status i reputację, z traktowaniem relacji jako rodzaju inwestycji. Również zwieńczenie poematu ukazuje tryumf porządku symbolicznego nad ekonomicznym: ślub Zosi i Tadeusza to mariaż majątków, ale i symbol jedności, jak również zapowiedź zakończenia porządku feudalnego. U Austin miłość spleta się z ekonomią w zupełnie inny sposób – podporządkowując się jej; ekscesy miłosny wiedzie do katastrofy: moralnej i finansowej.

Gospodarstwo Soplicowa rządzi się zasadami feudalnego i fizjokratycznego modelu, którego podstawę stanowi rolnictwo i praca poddanych chłopów; kupiectwo znajduje się na antypodach tego świata, często jest mu przeciwstawiane, jak to ma miejsce w nauce o grzeczności Sędziego. Mickiewicz idealizuje ten model. Strażnik patriarchalnego ładu, Sędzia, zostaje ukazany jako pracowity, troskliwy i ludzki gospodarz, również jako dobry strateg ekonomiczny, rachujący, jak wspomniałem, płacący podatki, co należy do jego zalet (choć, być może, w stwierdzeniu tym pobrzmiewa ironia). Podobnie cechą pracowitości obdarzony zostaje Wojski, drugi strażnik wspomnianego ładu (poznajemy go ubranego w tkacki puderman). Porządek prac, a także zasadę ładu, jak powiedzielibyśmy dzisiaj w sposób ekologiczny, wyznacza porządek natury – rytm nocy i dni oraz pór roku (w związku z tą kwestią dokonuje się w poemacie jednak znamienity zabieg mityzacji czasu: pory roku nakładają się na siebie, wszystko kwitnie i owocuje w jednym czasie, dając wyobrażenie mitycznej zasobności), spotykający się z porządkiem światów chrześcijańskich. Jak zauważa Jonathan Crary:

Cykliczne następujące po sobie okresy – czy to związane ze zmianą pór roku, czy naprzemiennością dnia i nocy – od których zawsze zależało rolnictwo, stanowiły ogromną przeszkodę w reorganizacji czasu pracy od samego początku stanowiącej podstawę kapitalizmu (Cracy 2015: 104 i n.).

Praca pozostaje wszakże zarazem marginalizowana w poemacie, otrzymujemy jedynie wzmiankę o chłopach traktowanych po ludzku, pracujących tylko do zachodu słońca.

Podobnie jak w powieści Austen, także u Mickiewicza panuje patriarchalny rygor – jego naruszenie kończy się jednak żartobliwym pouczeniem, bez konsekwencji ekonomicznych, które grożą w świecie angielskiej autorki (też jednak nie wszystkim, inaczej okazuje się w przypadku Fanny odmawiającej ręki Crawfordowi – za nią przemawiają jednak autentyczna emocja i jednocześnie wpisanie się w zasady moralne władające w świecie powieści).

Ład Soplicowa zostaje ukazany przez Mickiewicza pod znakiem ekonomii obfitości: „Łączą się w Soplicowie: dostatek i sztuka” [V, 308], znakomicie ujawniającej się w związku z jedzeniem i piciem czy różnymi plonami folwarku¹². Sprawa ta, jak wiele w poemacie, nie jest jednak jasna. Raz okazuje się, że to głównie dawna obfitość, w *Epilogu* – ogólnie rozczarowującym wcześniejszą opowieść – czytamy o biednym, ale własnym kraju: „Ten kraj szczęśliwy, ubogi i ciasny! / Jak świat jest boży, tak on był nasz własny!” [V, 381]. Biednienie i deklasaacja to zjawisko, które zwłaszcza dotknęło zaścianek Dobrzyńskich, wspomina się o nim jednak także w związku z Soplicowem. Obfitość jest przeciwstawiona, jak zostaje zasugerowane, nowoczesnym – powiązanim z wpływami rosyjskimi – tendencjom do oszczędzania:

Pytasz, czy wszędzie w Litwie ten się zwyczaj chowa?
Niestety! Już i do nas włązi moda nowa.
Niejeden panicz krzyczy, że nie cierpi zbyt ków,
Je jak Żyd, skąpi gościom potraw i napitków,
Węgrzyna pożałuje, a pije szatańskie
Fałszywe wino modne, moskiewskie szampańskie [V, 335].

Ale też pojawia się w poemacie (znowu...) odmienne ujęcie problemu: starzy dbają o interesy, młodzi modni panicze – nie, żyjąc bez myśli

¹² Wypada wszakże pamiętać o dostrzeżonych przez E. Graczyk deficytach Soplicowa (Graczyk 1991).

o rachunkach. Można więc przypuszczać, że zdaniem Mickiewicza są różne rodzaje oszczędności i różne rodzaje rozrzutności: dobre i złe.

Prawdziwie zamożną osobą jest w *Panu Tadeuszu* Hrabia. To „pan z prapradziadów”, wychowany w obcych krajach i przyjmujący zasady europejskiej cywilizacji. Wiemy o jego skłonności do „zaczarowywania” świata (i o rozczarowaniach) (Wyka 1963: 284 i n.), nie wiemy jednak, jakie są źródła jego majątku – być może chodzi tylko o to, co odziedziczone. Tak jakby to, co zewnętrzne wobec Soplicowa, i to, co związane z pieniądzem, musiało pozostać niejasne, owiane tajemnicą; zresztą Hrabia – jako gentleman – jest też figurą niechęci do mieszczańskich profesji związanych z bogaceniem się (Okulicz-Kozaryn 1995: 41 i n.).

Ład Soplicowa okazuje się wszakże podminowany (bądź utwierdzony?!) (Opacka 1998) dążnością agoniczną; jak pamiętamy, działania kooperacyjne wynikają z nagłej potrzeby związanej z walką z Rosjanami. Również w tym wypadku mamy jednak do czynienia z innym rodzajem rywalizacji niż ten pojawiający się u Austen, połączony z bogaceniem się. Chodzi o toczone w świecie poematu agony, które nie są agonami związanymi z wartością materialną, lecz dotyczą raczej dóbr symbolicznych, godnościowych. Zamienne na przykład że spór o zamek w istocie staje się sporem godnościowym, skrywającym konflikt ekonomiczny (różnicę między bogatymi Horeszkami i mniej zamożnymi Soplicami); Hrabia znudzony konfliktem i zniechęcony kosztami procesu pragnie ugody, co wyperswadowuje mu, pamiętający przeszłość, Gerwazy. Ledwo wzmiankowany jest konflikt Soplicowa o charakterze ekonomiczno-materialnym – z chłopami o miedzę.

Powróćmy jeszcze do kwestii próżnowania. Wspomniałem o pojawiającym się w *Mansfield Park* młodym pokoleniu próżnującym, korzystającym z majątku rodziców, pozwalającym sobie też na miłosne ekscesy. Również w *Panu Tadeuszu*, na co zwracali uwagę już pierwsi krytycy utworu (m.in. Norwid), mamy do czynienia z próżniakami. Sprawa jest interesująca, bowiem wypada mówić o różnych typach ostentacyjnego próżnowania, sprzeciwiających się mieszczańskiemu etosowi pracy. W jego ramach – tak jest na przykład u Benjamina Franklina w koncepcji *self-made man* i powiązania pieniądza z cnotą – próżniactwo zostaje radykalnie wykluczone; bliski takiemu myśleniu zdaje się sir Thomas z *Mansfield Park*. Trzeba tu jednak przypomnieć Thorsteina Veblena, który pisze między innymi o próżniactwie pojawiającym się jako efekt bogactwa i służącym budowaniu prestiżu, jest więc rodzajem inwestycji wizerunkowej i sposobem budowania dystynkcji społecznej (Veblen 1971: 77). W powieści Austen występuje model

egzystencji gentlemana, dandysa, widoczny także, jak już wspomniałem, w *Panu Tadeuszu*, związany z niechęcią do mieszczańskiego etosu pracy i zajęć niegodnych (bycie kupcem czy fabrykantem, produktywność) i z pragnieniem mającego dystynktywną moc, odmiennego niż na gruncie imperatywu pracowitości przeżywania egzystencji; zarazem jednak część bohaterów stara się unikać próżnowania (Tarpley 2010: 87 i n.).

Odmienne niż u Franklina rzecz przedstawia się w części tradycji antycznej (np. w stoickiej, u Seneki jako autora dialogu *O bezczynności* – cecha ta ma wszakże stanowić wzmocnienie do działania) oraz chrześcijańskiej (zakony żebracze), do których, jak się zdaje, blisko jest polskiemu poecie (Zdrenka 2012: 101), a które przedstawiają próżnowanie jako uprzywilejowany duchowo sposób życia. U Mickiewicza próżnowanie – można by tu przypomnieć o staropolskiej formule niepróżnującego próżnowania – zdaje się pełnym sposobem przeżywania świata, relacji z innymi i własnego istnienia, choć można je potraktować także jako element fantazmatu dzieciństwa i właściwego dla niego czasu, w którym egzystencja realizuje się pod znakiem zasady przyjemności.

V

Pisząc o *Fauście* Goethego, György Lukács uznał ten utwór za jeden z ostatnich głosów epoki niewinności, w której kontekst ekonomiczny nie jest dominujący (Lukács 1968: 183). *Mansfield Park* opuszcza tę epokę, *Pan Tadeusz* usiłował się w niej utrzymać. Można tu obserwować dwa różne imaginaria ekonomiczne i społeczne. Jednym z punktów dojścia historii opowiedzianej przez Austin będzie, jak już wspomniałem, człowiek ekonomiczny we francuskiej powieści realistycznej [co ciekawe, nie wiemy, by polski poeta ją czytał; można tu dodać, że Balzac w swoich *Chłopach* ukazał koniec świata francuskiego ziemiaństwa; w jego cyklu powieściowym widoczna jest przy tym krytyka kapitalizmu (Lukács 1951)]. Punktem dojścia opowieści rozpoczętej przez Mickiewicza okaże się krytyczne ujęcie dworu polskiego między innymi przez Stanisława Brzozowskiego (*Sam wśród ludzi*) i zarazem zdanie Jarosława Marka Rymkiewicza o *Panu Tadeuszu* jako świętej księdze Polaków, broniącej ich przed złem (*Rozmowy polskie latem 1983*)¹³.

¹³ O dwóch trajektoriach rozwoju cywilizacyjnego w Europie pisze Sowa: 2011; zob. ponadto artykuły: Roszkowski 2014; Milewski 2014, książkę: Kizwalter 2014, zwłaszcza

Karl Polanyi w *Wielkiej przemianie*, pisząc w sposób krytyczny o angielskiej rewolucji przemysłowej i jej konsekwencjach otwierających perspektywę systemu rynkowego, powiada:

Transformacja zakłada zmianę motywacji członków społeczeństwa: zamiast do zapewnienia sobie utrzymania, muszą oni dążyć do zysku. Wszystkie transakcje przekształcają się w transakcje pieniężne, te zaś z kolei wymagają wprowadzenia jakiegoś środka wymiany w każdym obszarze życia gospodarczego (Polanyi 2010: 50).

Jak zauważa autor, proces ten doprowadził do radykalnej zmiany świata. Marzenie o postępie przekształciło człowieka i przyrodę w towary, zniszczyło dawne modele życia, tradycyjną tkankę społeczną. Modele, o które walczył Mickiewicz, które nie opierają się przemianom (bądź robią to w sposób słaby) w powieści Austen.

Zarówno *Mansfield Park*, jak i *Pan Tadeusz* prezentują porządek patriarchalny (władzę autorytetu); w obu przypadkach, co ciekawe, umacniają go postaci specyficznie (nie)obecne; w obu przypadkach podtrzymująca ten porządek praca jest niewidzialna. Ma on jednak różne oblicza. U Austen zbliża się do Weberowskiej wizji kapitalizmu i związanej z nim racjonalności, powiązanej z cnotą, które wspierają ekonomię podboju; zapowiedziane zostaje przy tym harmonijne splecenie dawnych (szlacheckich) i nowych (burżuazyjnych) elit – spotykających się w etosie oszczędności i bogacenia się. U Mickiewicza wyrasta z tradycji i niejako toleruje ekscesy dziwactwa; ma przy tym charakter, tak to ujmę, „mimowolny”, jak pokazuje poeta, zagraża mu nowoczesna mentalność. Wiedzie w kierunku ekonomii, którą można określić formułą „przeżycia”.

Obie książki prezentują odmienne sposoby upodmiotowienia się i są przez to dwoma różnymi *Bildungsromanami*. Jeśli, jak powiada Marshall Berman,

Być nowoczesnym to znaleźć się w otoczeniu, które obiecuje przygodę, siłę, radość, rozwój, przemianę nas samych i świata – ale równocześnie grozi zniszczeniem wszystkiego, co mamy: wszystkiego, co wiemy; wszystkiego, czym jesteśmy. Nowoczesne środowiska i doświadczenia nie znają geograficznych, etnicznych, klasowych, narodowych, religijnych ani ideologicznych barier – i w tym sensie nowoczesność jednoczy całą ludzkość (Berman 2006: 15) –

to, wydaje się, że światy *Mansfield Park* i *Pana Tadeusza* nie są gotowe na zniszczenie, zarazem to jednak ten pierwszy otwiera się na wyjście poza swoje granice. Zwróćmy uwagę, że czym innym w obu tych światach jest przygoda. Wejście bohatera w społeczeństwo i historię dokonuje się w powieści Austen przez bogacenie się (ewentualnie ciągle jeszcze przez dziedziczenie) – w systemie kapitalistycznym i kolonialnym, eksploatującym świat; w utworze Mickiewicza – przez wojnę, początkowo domową, później z wrogiem zewnętrznym i przez dziedziczenie.

Mansfield Park wychyla się ku kształtującemu się w czasie nowoczesnemu społeczeństwu (choć mamy tu ciągle do czynienia z *Gemeinschaft*) i takiej cywilizacji; *Pan Tadeusz* – ku mitowi i religii. U Mickiewicza pojawia się majątek feudalny, tradycyjny; u Austen zaczyna się rozmawiać o unowocześnianiu posiadłości. Gdyby przywołać pojawiające się u Mickiewicza w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* rozróżnienie na „człowieka przemysłowego” i „człowieka poczciwego”, to ten pierwszy będzie bohaterem Austen (jednym z bohaterów...), drugi – polskiego poety. Dodam, że zestawienie dwóch ekonomii – angielskiej i polskiej: pozbawionej przemysłu, „z wyjątkiem produkcji przedmiotów potrzebnych w zwykłym gospodarstwie domowym, bez których żaden kraj istnieć nie może” (Smith 2015: 12) – można odnaleźć w przywoływanej tu już pracy Smitha. Zwraca na nie uwagę także Stanisław Staszic w *Przestrobach dla Polski* (Milewski 2014: 425 i n.; Roszkowski 2014: 389 i n.). Oczywiście wypada zauważyć, że owo wychylenie powieści Austen zostaje uwyrażnione przez przywołanie kontekstu *Pana Tadeusza*.

Nie można jednak nie wspomnieć, że ukazane tu ujęcie ekonomii gospodarowania (bliskie wizji gospodarza i gospodarstwa z *Pana Podstolego* Ignacego Krasickiego) jest znamienne szczególnie dla Mickiewicza, który sakralizuje ginący model ekonomiczny, współtworzący specyficzną ekonomię polskości, traktowaną szerzej – jako zjawisko kulturowe i tożsamościowe. Zamienia w poezję fantazmat Polaków, o którym pisze Andrzej Leder – jego lepszą część związaną z wolnością i gorszą milczącą na temat folwarku i panujących w nim relacji (Leder 2014: 16). W związku z tym można – idąc za Michaeliem Löwym i Robertem Sayre’em – mówić o wyraźnej tendencji antykapitalistycznej u polskiego poety, manifestującej się w niezgodzie na nowoczesny duch kalkulacji i melancholijnym mityzowaniu przeszłości (Löwy, Sayre 1994).

Jeśli natomiast sięgniemy do prasy wileńskiej czy warszawskiej z lat 20. i 30. XIX wieku, znajdziemy tam dowody na zainteresowanie nowoczesną

ekonomią bogacenia się. Sprawa jest jednak skomplikowana: dyskusje wokół przemian ekonomicznych w Polsce w tym czasie zrekonstruował Jerzy Jedlicki, pokazując dominację myślenia o fizjokratycznych podstawach gospodarki, szlachecką nieufność do handlu oraz przemysłu, związaną zresztą także z polityką, z niechęcią do państwowego interwencjonizmu i negocjacji z zaborcą; widoczna jest też wspomina już niechęć do zajęć niegodnych szlachty (Jedlicki 1988: 19 i n.). Jednocześnie polscy modernizatorzy obserwują to, co dzieje się w Anglii. Traktują ją jako wzorzec nowoczesności, o czym zaświadcza choćby prospekt pisma „Izys Polska”, zapiski podróże Krystyna Lacha-Szyrmy (Lach-Szyrma 1981) czy Słowackiego (Weintraub 1977). Wskazują na deficytowy stan polskich miast i przemysłu (Surowiecki 2014). Myślą o fortunnej syntezie rolnictwa i przemysłu oraz handlu.

Wiele lat później do problemu tego powróci w *Lalce* Bolesław Prus. Tomasz Łęcki, który roztrwoniał swój majątek i nie skalał się pracą, mówi do Wokulskiego: „Czytam właśnie Supińskiego – powiada, witając się z gościem – tęga głowa!... Tak, narody nieumiejące pracować i oszczędzać zniknąć muszą z powierzchni ziemi...” (Prus 1977: 362). Zdanie to, pojawiające się na karcie tytułowej *Szkoły polskiej gospodarstwa społecznego*, jest cytatem z ekonomisty francuskiego Jeana-Baptiste’a Saja i brzmi w ustach Łęckiego gorzko ironicznie.

Głosę do zaprezentowanej przeze mnie historii stanowi także twórczość polskich migrantów przebywających w Wielkiej Brytanii w XXI wieku, przeżywających pełne napięcie zderzenie z nowoczesnym światem, swoją środkowo-europejską inność, często doświadczaną jako gorszość, ale też rozpoznających dotkliwość późnonowoczesnego systemu kapitalistycznego¹⁴.

Bibliografia

- Austen J. 2015. *Mansfield Park*, przeł. A. Przedpełska-Trzeciakowska, Warszawa: Świat Książki.
- Berman M. 2006. „*Wszystko, co stale, rozplywa się w powietrzu*”. *Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, wstęp A. Bielik-Robson, Kraków: Universitas.
- Braudel F. 2013. *Dynamika kapitalizmu*, przeł. B. Baran, Warszawa: Aletheia.
- Buksiński T. 2001. *Moderność*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe IF UAM.

¹⁴ Myślę o takich książkach jak np.: Łukasza Ślipki *Pokój z widokiem na Dunnes Stores*, Ryszarda Adama Gruchawki *Buty emigranta* czy Piotra Czerwińskiego *Przebiegum życia*.

- Ellis M. 2005. *Trade*, w: J. Todd (red.), *Jane Austen in Context*, Cambridge: CUP, s. 415–424.
- Crary J. 2015. *24/7. Późny kapitalizm i koniec snu*, przeł. D. Żukowski, Kraków: Karakter.
- Czapliński P. (red.) 2011. *Nowoczesność i sarmatyzm*, Poznań: Poznańskie Studia Polonistyczne.
- Giffin M. 2002. *Jane Austen and Religion. Salvation and Society in Georgian England*, New York: Palgrave Macmillan.
- Graczyk E. 1991. *Szczęście „Pana Tadeusza”*, „Ogród”, nr 2.
- Janion M., Żmigrodzka M. 1978. *Romantyzm i historia*, Warszawa: PIW.
- Jedlicki J. 1988. *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa: PWN.
- Jones V. 1997. *How to Study a Jane Austen Novel*, Houndmills, Basingstoke, Hampshire –London: Macmillan Press Ltd.
- Kizwalter T. 2014. *W stronę równości*, Kraków: Universitas.
- Kępiński Z. 1980. *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa: PIW.
- Kochanowicz J. 2014. *Cud europejski i zacofanie gospodarcze Europy Wschodniej*, w: M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska. Różnorodność i podziały*, t. III, Kraków: Universitas–Collegium Civitas, s. 457–475.
- Kuziak M. 2016. *Fatalna topografia. O „Panu Tadeuszu” Mickiewicza*, w: E. Dąbrowicz et al. (red.), *Georomantyzm. Literatura – Miejsce – Środowisko*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, s. 35–51.
- Lach-Szyrma K. 1981. *Anglia i Szkocja. Przypomnienia z podróży roku 1820–1824 odbytej*, przypisami i posłowiem opatrzył P. Hertz, Warszawa: PIW.
- Leder A. 2014. *Prześlńiona rewolucja. Ćwiczenia z logiki historycznej*, Warszawa: Krytyka Polityczna.
- Löwy M., Sayre R. 1994. *Révolte et mélancolie. Le romantisme à contre-courant de la modernité*, Paris: Payot.
- Lukács G. 1951. „*Stracone złudzenia*” Balzaka, w: G. Lukács, *Balzac, Stendhal i Zola*, przeł. R. Matuszewski, Warszawa: Książka i Wiedza.
- 1968. *Studia o „Fauście”*, przeł. M. Żurowski, w: G. Lukács, *Od Goethego do Balzaka*, Warszawa: PIW, s. 61–208.
- Macaulay Trevelyan G. 1961. *Historia społeczna Anglii. Od Chaucera do Wiktorii*, przeł. A. Klimowicz, przedmowa do polskiego wydania M. Schlauch, Warszawa: PIW.
- Mickiewicz A. 1955. *Literatura słowiańska*, w: J. Krzyżanowski (red.), *Dziela*, Warszawa: Czytelnik.
- Milewski J.J. 2014. *Dwa historyczne podziały Europy*, w: M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska. Różnorodność i podziały*, t. III, Kraków: Universitas–Collegium Civitas, s. 407–446.
- Miller J.N. 1926. *Zaraza w Grenadzie. Rzecz o stosunku nowej sztuki do romantyzmu i modernizmu w Polsce*, Warszawa: Nakładem księgarni F. Hoesicka.
- Nardin J. 2003. *Jane Austen and the Problem of Leisure*, w: D. Monaghan (red.), *Jane Austen in a Social Context*, New York: Palgrave Macmillan.
- Okulicz-Kozaryn R. 1995. *Mała historia dandyzmu*, Poznań: Obserwator.
- Ossowska M. 1985. *Moralność mieszczańska*, Wrocław: Ossolineum.

- Ossowski S. 1962. *O osobliwościach nauk społecznych*, Warszawa: PWN.
- Osterhammel J. 2013. *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, przeł. I. Drozdowska-Broering *et al.*, red. nauk. i posłowie W. Molik, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Opacka A. 1998. *Trwanie i zmienność. Romantyczne ślady oralności*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Paszek J. 2000. *Ciało i słowo w pierwszej księdze „Pana Tadeusza”*, w: M. Piechota (red.), *„Pieśni ogromnych dwanaście...”*. *Studia i szkice o „Panu Tadeuszu”*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 65–80.
- Pigoń S. 2001. *„Pan Tadeusz”. Wzrost, wielkość i sława*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Polanyi K. 2010. *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*, przeł. M. Zawadzka, słowo wstępne J.E. Stieglitz, wprowadzenie F. Block, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przychodniak Z. 2001. *Walka o rząd dusz. Studia o literaturze i polityce Wielkiej Emigracji*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Prus B. 1977. *Lalka*, t. 1, cz. 2, Warszawa: PIW.
- Roszkowski W. 2014. *Łączne i rozłączne drogi rozwoju gospodarczego Europy*, w: M. Koźmiński (red.), *Cywilizacja europejska. Różnorodność i podziały*, t. III, Kraków: Universitas–Collegium Civitas, s. 381–406.
- Russel B. 2016. *Wiek XIX*, przeł. A. Pański, Oświęcim: Napoleon V.
- Said E. 2009. *Kultura i imperializm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Salmi H. 2010. *Europa XIX wieku. Historia kulturowa*, przeł. A. Szurek, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Sedláček T. 2015. *Ekonomia dobra i zła. W poszukiwaniu istoty ekonomii od Gilgamesza do Wall Street*, przeł. D. Bakalarz, wstęp W. Havel, Warszawa: Studio Emka.
- Scheuermann M. 2009. *Reading Jane Austen*, New York: Palgrave Macmillan.
- Simmel G. 2012. *Filozofia pieniądza*, przeł. i wstępem opatrzył A. Przyłębski, Warszawa: Aletheia.
- Smith A. 2015. *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, przeł. S. Wolff, O. Einfeld, Z. Sadowski, t. 1, Warszawa: PWN.
- Sowa J. 2011. *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Kraków: Universitas.
- Stefanowska Z. 2000. *Romantyczny stosunek do finansów publicznych*, w: J. Bachórz (red.), *Pieniądz w literaturze i teatrze*, Sopot: Pracownia Impuls.
- Surowiecki W. 2014. *O upadku przemysłu i miast w Polsce*, w: *O upadku przemysłu i miast w Polsce, Wybór pism*, wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył P. Szymaniec, Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Szumlewicz K. 2017. *Miłość i ekonomia w literackich biografii kobiet*, Warszawa: IBL PAN.
- Tarpley J.K. 2010. *Constancy & the Ethics of Jane Austen's „Mansfield Park”*, Washington: The Catholic University of America Press.
- Thompson J. 2015. *Jane Austen and Modernization. Sociological Readings*, New York: Palgrave Macmillan.

- Wallerstein I. 2011. *The Modern-World System III. The Second Era of Great Expansion of the Capitalist World-Economy, 1730–1840s*, Berkeley–Los Angeles–London: University of California Press.
- Waśko A. 1995. *Romantyczny sarmatyzm. Tradycja szlachecka w literaturze polskiej lat 1831 – 1863*, Kraków: Arcana.
- Weber M. 2010. *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, przeł. B. Baran, P. Miziński, Warszawa: Aletheia.
- Weintraub W. 1977. *Słowacki i angielska rewolucja przemysłowa*, w: W. Weintraub, *Od Reja do Boya*, Warszawa: PIW.
- Wilkes Ch. 2013. *Social Jane. The Small Secret Sociology of Jane Austen*, Newcastle: CSP.
- Williams R. 1973. *The Country and the City*, New York: OUP.
- Wyka K. 1963. „*Pan Tadeusz*”. *Studia o tekście*, Warszawa: PIW.
- Veblen T. 1971. *Teoria klasy próżniaczej*, przeł. J. i K. Zagórscy, wstęp J. Górski, Warszawa: PWN.
- Zdrenka M.T. 2012. *O gnuśności*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Żeleński Boy T. 1957. *Mickiewicz a my*, w: *Brązownicy. I inne szkice o Mickiewiczu*, przedmowa M. Janion, Warszawa: PIW.